

**Wywoływanie choroby jako akt przemocy na samym sobie:
analiza wpływu wywołania dysocjacji osobowości na praktykę artystyczną
i relacje z otoczeniem.**

Konstrukcja pracy doktorskiej pt. „Wywoływanie choroby jako akt przemocy na samym sobie” zbudowana jest na podstawie relacji artysty z jego najbliższym otoczeniem, w opisanym przypadku Wrocławskim osiedlem Kosmonautów zwanym potocznie -- Kosmosem. Jest to studium rezonujących ze sobą podmiotów takich jak architektura, społeczność wielkomiejskich blokowisk, lokalne patologie i w końcu człowiek oraz jego kondycja wewnątrz betonowego organizmu. Artysta jest tutaj pacjentem i terapeutą jednocześnie. Świadomie wprowadza w organizm wirus, ubierając starannie dobrane narzędzie -- hiperrealistyczną maskę. Rozmazując świadomość swojego realnego wizerunku, wpada w trans lub rodzaj hipnozy. W części pt. „Kamuflaż (Metoda i szamanizm)” autor opisuje proces budowania perfekcyjnego sposobu na przeniknięcie do nieprzyjaznego osiedlowego środowiska, rozpoczyna specyficzny dialog z odurzonymi współczesnym narkotykiem koczownikami z osiedla, których nazwał „kolekcjonerami”. Zostaje poddany analizie precyzyjnie dopasowany kamuflaż, w którym artysta zadaje pytanie kim naprawdę jest lub kim się staje. Przeglądając się codziennie w lustrze zakładając maskę, wywołuje szereg zaburzeń i deformacji osobowości. Silikonowy wizerunek działa jak wykrywacz kłamstw wydobywając to, co było niemożliwe wcześniej do odczytania. Artysta--Avatar steruje lub jest sterowany sam przez siebie, dyktuje zadania, które stają się wyzwaniem do przełamywania licznych ograniczeń, podejmując jednocześnie próbę określenia swojej kondycji psychofizycznej. Opiswane stany emocjonalne oparte są o przykłady zaburzeń i chorób psychicznych w różnych kulturach min. w Afryce i populacjach afro--karaibskich. W fragmencie „Spacer po linii” postawiona zostaje diagnoza własnego położenia w ekstremalnie trudnych warunkach do życia z rodziną, na osiedlu opanowanym przez grupy uzależnionych od dopalaczy tzw. „przypraw”. Sama przyprawa „spice” porównana w części „Spice market” do substancji powodującej jasnowidzenie z powieści „Diuna” Franka Herberta, jest kluczowym obok wymienionej powyżej maski, czynnikiem mającym wpływ na kształt rozprawy. Szorstka osiedlowa estetyka blokowiska spełnia rolę idealnej scenografii do tworzenia i układania obiektów -- przedmiotów znalezionych lub pozyskanych w geście wymiany z „kolekcjonerami”, o którym mowa w „Trade – wymiana darów” oraz „Wyspa jako muzeum”. W tej części poddana zostaje analizie koncepcja ekspozycji dzieł sztuki, oparta o charakter budowania wystaw w Muzeum Kolumba autorstwa szwajcarskiego architekta Petera Zumthora. Pozyskane artefakty, są eksponowane podobnie jak w muzeum historii naturalnej lub subtelnie i niezauważalnie wrastają w zastany krajobraz, tworząc złożony portret artysty i otoczenia z wykorzystaniem pełnego potencjału ekspozycyjnego. W „Pomniki i estetyka peryferii” powołując się na filozofię zorientowaną na przedmiot i rozważania Grahama Harmana oraz Bjornara Olsena, autor podkreśla fizyczną obecność rzeczy i człowieka, stawiając wszystko równorzędnie na jednej płaszczyźnie. Silnie zaznaczona zostaje wartość archeologicznego myślenia w posługiwaniu się przedmiotami znalezionymi w kwadracie osiedla, gdzie artysta składa im hołd, nadając rangę pomników. Szczegółowo opisana tutaj odlewnicza technika „die--cast” stała się rozpoznawalną metodą, która jako symboliczna kremacja otworzyła możliwość określenia nowego statusu kruchego przedmiotu. Tym sposobem wyraźnie jest podkreślona performatywność w tworzeniu obiektów--hybryd, gdzie panuje lęk i ryzyko przed utraceniem matrycy. Znalezione w spalonym wraku samochodu ubrania przetopione w metal niczym relikwie, zostały zakopane w ziemi na osiedlowym parkingu, co szczegółowo autor opisuje razem z incydentem wysmarowania fekaliami klatki schodowej przez „kolekcjonerów”. Posługując się przykładami ze swoich wcześniejszych realizacji oraz dziełami takich artystów jak David Hammons, Michael E. Smith czy Richard Serra, artysta pozycjonuje swoje działania jako interwencje w szeroko pojmowanym współcześnie obszarze

publicznym. Przetwarzanie -- recykling wszystkiego co otacza autora rozprawy, porównane zostało do pszczoł, które gromadzą się na ciele martwego insekta, próbując we fragmentach przenieść ofiarę do gniazda. Strategią i kluczem artystycznego działania staje się niezauważalność. Autor niczego radykalnie nie stara się zmienić w otoczeniu, nic nie może zostać uszkodzone lub nienaturalnie zniekształcone. Ma to wyraz zarówno w tworzeniu obiektów jak i w relacjach z osiedlową społecznością. Tekst opracowania momentami przypomina rozczłonkowane fragmenty poezji, gdzie poszarpane myśli lawinowo zasypują kolejne wątki opisywanych sytuacji. Jednak wszystko to składa się na bogaty w symbole i znaczenia język, dzięki któremu artysta stara się przekazać towarzyszące mu emocje. Przywołując fragmenty utworów afroamerykańskiego poety Gil Scotta -- Herona z albumu „Pieces of a Man” można odczytać opisane działania, jako próbę poskładania w całość kawałków rozsypanego człowieka, tak jak w tytule utworu. Maski -- głowy, odlew serca w stali, naszyjnik z kości, złamane skrzydło, rury izolacyjne-- tętnice, fragmenty, odpady -- stały się złożoną kolekcją, częścią składową prezentacji artystycznej. Obserwując proces zachodzący w opisywanych działaniach, widać wyraźnie tworzącą się z czasem symbiotyczną więź, pomiędzy artystą i badanym przez niego obszarem. W dalszej części następuje krystalizacja świadomości dokonanych już operacji i rodzaj podsumowania. „Próba powrotu” to rozdział, którego kluczowym momentem jest powtórzenie zdarzenia, otwierającego początek rozprawy zatytułowany: „KOSMOS”. Jest to dokumentacja fotograficzna pt. „Dorastałem pijąc tę wodę”, przedstawiająca artystę, który klęcząc pije z kałuży. Zapis ten jest wspólnym mianownikiem pracy pisemnej oraz części artystycznej dysertacji. Opisywane i udokumentowana sytuacja uzasadnia okoliczności poruszanej w tekście problematyki przemocy, alienacji jednostki i fizycznej konfrontacji z tym co zmarginalizowane i niewygodne, jest to również symboliczny gest połączenia człowieka z otoczeniem.

Ostatnia część – „Podsumowanie” to wynik badania prowadzący do konkluzji, gdzie autor diagnozuje ugruntowanie indywidualnej metody pracy, stworzenie oryginalnego idiomu komunikacji oraz zespolenie ze sobą miejsca do pracy i przestrzeni do życia. Rezultatem opisanego procesu jest zyskanie pełnej świadomości swoich wyborów, związanych z tym niebezpieczeństw i wpływu na ogólną kondycję. Wykazane zostało jak artysta wypracował umiejętność wykorzystywania wszystkich pojawiających się nowych możliwości do stworzenia.